

Sygn. akt I C 1995/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2015 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Radosław Florek

Protokolant: Agata Bentkowska

po rozpoznaniu w dniu 09 lutego 2015 roku w Dzierżoniowie

na rozprawie

sprawy z powództwa ***M. Z.***

przeciwko ***A. S.***

o zapłatę kwoty 5 300 zł

I. zasądza od pozwanego A. S. na rzecz powódki M. Z. kwotę 4 000 zł (cztery tysiące złotych) wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 18 listopada 2013 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego A. S. na rzecz powódki M. Z. kwotę 187,50 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje powódce M. Z. zapłacić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę 233,58 zł, a pozwanemu A. S. zapłacić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę 700,75 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

U Z A D N I E N I E

Powódka M. Z. wystąpiła o zasądzenie od pozwanego A. S. kwoty 5.300 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 18 listopada 2013 roku do dnia zapłaty.

Na uzasadnienie żądania pozwu wskazała, że w sierpniu 2012 roku pozwany A. S. zobowiązał się do wykonania prac elektrycznych i tynkarskich w trzech pomieszczeniach jej mieszkania oraz ustalił z nią, że koszt prac elektrycznych wyniesie 3.580 złotych, a tynkarskich 3.700 złotych. Podała, że wypłaciła mu na poczet tych prac kwotę 8.000 złotych. Zarzuciła, że po otrzymaniu pieniędzy pozwany zaczął coraz rzadziej przyjeżdżać i ostatecznie pomimo wyznaczenia mu ostatecznego terminu zakończenia prac na dzień 25 września 2012 roku, wykonał tylko część ustalonych prac. Wskazała, że pozwany obiecywał jej zwrot wypłacanych pieniędzy, jednakże tego nie uczynił.

Na rozprawie w dniu 4 lutego 2014 roku pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Motywuując swoje stanowisko podał, że wykonał wszystkie umówione z powódką prace, za wyjątkiem podłączenia do sieci energetycznej jej mieszkania i wykonania tynków w małym pomieszczeniu, które miało być przeznaczone na łazienkę.

W niniejszej sprawie nie ma wątpliwości, że na początku 2012 roku strony zawarły umowę o roboty budowlane, której przedmiotem było wykonanie instalacji elektrycznej w mieszkaniu powódki oraz zbiecie tynków i położenie tynków cementowo-wapiennych w trzech pomieszczeniach w tym lokalu. Ustaliły przy tym, że pozwany zacznie wykonywać wskazane prace w sierpniu 2012 roku, a jego wynagrodzenie za wykonane prace tynkarskie wyniesie 3.700 złotych, natomiast za prace co do instalacji elektrycznej wyniesie kwotę 3.580 złotych. Wynika to ponad wszelką wątpliwość z dowodu odpisu kosztorysu znajdującego się na kartach 4 do 5 akt sprawy, a także z dowodów z przesłuchania stron. Należy przy tym podkreślić, że powódka w trakcie przesłuchania wskazała wynagrodzenie w kwocie około 11.000 złotych, gdy zaliczyła do niego także wynagrodzenie za pracę dotyczące wykonania sufitów podwieszanych, murowania otworów kominowych oraz wybicia i wstawienia okna łazienkowego, które ostatecznie nie było objęte wskazaną umową. Jednocześnie wymaga podkreślenia, że brak jest jakichkolwiek dowodów wskazujących na to, że strony ustaliły, w jakim terminie pozwany miał wykonać przedmiotową umowę, gdyż strony określiły jedynie, w jakim terminie ma rozpocząć umówione prace. W takiej sytuacji termin wykonania umowy określa się na podstawie właściwości zleconego dzieła, a gdy na tej podstawie nie można ustalić terminu wykonania umowy zastosowanie w tym zakresie mają zasadę ogólną dotyczące wykonania zobowiązania, w tym szczególnie przepis art. 455 Kodeksu cywilnego. Mając na uwadze charakter zleconych pozwanemu prac należało przyjąć, że wystarczającym do ich wykonania był okres trzech miesięcy, a tym samym powinny być one zakończone do końca października 2012 roku. Zresztą pośrednio takie stanowisko potwierdza pozwany, który w trakcie przesłuchania podał, że wszystkie umówione prace miał zakończyć w październiku 2012 roku. W ten sposób bowiem przyznaje, że w tym terminie powinny być one zakończone. W świetle zeznań świadka A. M. oraz przesłuchania powódki nie ma wątpliwości, że pozwany nie dokończył prac tynkarskich, gdyż nie położył do sufitów tynków, ale zakończył je w połowie ścian, a w niektórych pomieszczeniach w ogóle w zasadzie ich nie skończył oraz nie zakończył prac instalatorskich, albowiem nie wkuł przewodów w ściany oraz nie uporządkował ich w skrzynce i nie podłączył. Znajduje to również potwierdzenie w opinii pisemnej biegłego sądowego z zakresu budownictwa M. B. z dnia 30 lipca 2014 roku oraz jego ustnych wyjaśnieniach co do tej opinii. Potwierdził on, że w opisanym powyżej zakresie nie zostały dokończone prace tynkarskie oraz wskazał, że w zakresie prac instalatorskich pozwany nie zaprawił wneki oraz bruzdy na korytarzu, nie zaprawił niektórych bruzd w lokalu oraz nie opisał obwodów na wszystkich przewodach. Należało, więc przyjąć, że pozwany w terminie nie wykonał ustalonych w przedmiotowej umowie prac. Zgodnie z przepisami art. 635 Kodeksu cywilnego, w związku z art. 656 paragraf 1 Kodeksu cywilnego, jeżeli przyjmujący zamówienie opóźnia się z rozpoczęciem lub wykończeniem dzieła tak dalece, że nie jest prawdopodobne, żeby zdołał je ukończyć w czasie umówionym, zamawiający może bez wyznaczenia terminu dodatkowego od umowy odstąpić jeszcze przed upływem terminu do wykonania dzieła. Należy przy tym odwołać się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2012 roku wydanego w sprawie o sygnaturze akt IV CSK 182/11, w którym stwierdzono, że na podstawie przytoczonych przepisów dopuszczalne jest odstąpienie przez zamawiającego od umowy także po upływie terminu do wykonania dzieła. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie powódka skorzystała z tego uprawnienia i odstąpiła od przedmiotowej umowy ze względu na brak jej wykonania w umówionym terminie. Takie oświadczenie, zdaniem Sądu, zostało złożone w piśmie z dnia 17 grudnia 2012 roku, znajdującym się na karcie 6 akt sprawy. Powódka wprawdzie nie wskazała w nim wyraźnie, że odstępuje od tej umowy, ale taka jej wola wynika wyraźnie z treści tego pisma. Wystąpiła ona bowiem w nim o rozliczenie wypłaconej z tytułu tej umowy kwoty 8.000 złotych, co wskazuje na to, iż jej wolą było, aby umowa przestała obowiązywać ze względu na porzucenie przez pozwanego placu budowy i aby zwrócił on jej świadczenie pieniężne, co jest podstawowym skutkiem odstąpienia od umowy. Warto przy tym zauważyć, że tak złożone oświadczenie woli jest w pełni skuteczne. Wedle, bowiem przepisu art. 60 Kodeksu cywilnego, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, która ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej. Co istotne pozwany przyznał w trakcie przesłuchania, że jeszcze w 2012 roku otrzymał to pismo, a tym samym takie oświadczenie odstąpienia od umowy zostało mu złożone.

Odstąpienie od umowy przez zamawiającego kształtuje między stronami nowy stan prawny, w ten sposób, że łącząca je umowa przestaje strony wiązać umowa wygasa ze skutkiem *ex tunc*, a w konsekwencji żadna z nich po wygaśnięciu umowy na skutek odstąpienia, nie może dochodzić roszczeń przewidzianych w umowie. Strony mogą dochodzić

wzajemnie jedynie roszczeń określonych w przepisach art. 494 paragraf 1 Kodeksu cywilnego. Stanowią one, że strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy, a druga strona obowiązana jest to przyjąć. Natomiast strona, która odstępuje od umowy może żądać nie tylko zwrotu tego, co świadczyła, lecz również na zasadach ogólnych naprawienia szkody w wyniku z niewykonania zobowiązania. Tym samym powódka mogła w niniejszej sprawie, ze względu na skuteczne odstąpienie od umowy, żądać zwrotu wypłaconego pozwanemu wynagrodzenia. Powódka w toku postępowania nie udowodniła jednak, że wypłaciła pozwanemu z tytułu wynagrodzenia przewidzianego w tej umowie kwotę 8.000 złotych. Brak jest na to jakichkolwiek dowodów, poza dowodem z przesłuchania powódki, który w tym zakresie nie może być jednak uznany za wiarygodny. Pozwany natomiast przyznał w toku przesłuchania, że otrzymał z tego tytułu kwotę 4.000 złotych. Należało, więc przyjąć, że taką kwotę otrzymał, gdyż w tym zakresie pokrywają się zeznania stron. W tej więc części czyli co do kwoty 4.000 złotych należało powództwo uwzględnić i oddalić dalej idące żądanie pozwu.

W pozwie powódka wystąpiła dodatkowo z żądaniem zasądzenia na jej rzecz odsetek ustawowych liczonych od dnia 18 listopada 2013 roku do dnia zapłaty.

Podstawę prawną do sformułowania takiego żądania stanowią przepisy art. 481 Kodeksu cywilnego. Z przepisu paragrafu 1 tegoż artykułu wynika, bowiem, iż, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki za opóźnienie należą się, przeto zarówno bez względu na szkodę poniesioną przez wierzyciela, jak i zawinięcie okoliczności opóźnienia przez dłużnika. Należy przy tym wskazać, iż w świetle przepisów ustawy dłużnik opóźnia się z wykonaniem zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym w sposób dostateczny lub wynikający z właściwości zobowiązania. Aby dokładnie wyjaśnić wskazaną kwestię konieczne jest odwołanie się do pojęcia wymagalności. Roszczenie o spełnienie świadczenia jest wymagalne wówczas, gdy wierzyciel jest uprawniony do żądania spełnienia świadczenia. Dopóki roszczenie jest nie wymagalne nie zachodzi także opóźnienie, gdyż dłużnik nie jest zobowiązany do świadczenia. O dacie wymagalności decyduje natomiast treść stosunku obligacyjnego łączącego strony. W przypadku zobowiązań terminowych, jeżeli dłużnik nie realizuje w terminie swych obowiązków, wynikających z treści zobowiązania, opóźnia się spełnienia świadczenia. W takim przypadku data wymagalności roszczenia stanowi jednocześnie datę, od której dłużnik opóźnia się ze świadczeniem. Z mocy przepisu art. 481 Kodeksu cywilnego uzasadnia to roszczenie odsetek. W przypadku z kolei zobowiązań bezterminowych opóźnienie nastąpi dopiero w przypadku nie dostosowania się do wezwania wierzyciela żądającego spełnienia świadczenia, chyba, że obowiązek jego spełnienia wynika z właściwości zobowiązania. Na koniec należy wskazać, iż na mocy przepisu art. 481 paragraf 2 zdanie 1 Kodeksu cywilnego, w sytuacji, gdy stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe.

Należy w pierwszym rzędzie wskazać, że roszczenia z art. 494 paragraf 1 Kodeksu cywilnego wynikają ze zobowiązań bezterminowych, a tym samym powinny być spełnione niezwłocznie po wezwaniu. Zgodnie, bowiem z przepisem art. 455 Kodeksu cywilnego, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Należało przyjąć, że funkcje takiego wezwania spełniało już pismo powódki z dnia 17 grudnia 2012 roku, znajdujące się na karcie 6 akt sprawy. Pozwany w toku jego przesłuchania przyznał natomiast, że otrzymał to pismo jeszcze 2012 roku, w związku z tym Sąd przyjął, że najpóźniej mógł je otrzymać w dniu 31 grudnia 2012 roku. W ocenie Sądu mając na uwadze wysokość należnego powódce świadczenia, a także profesjonalny charakter działalności pozwanego, należało uznać, że pozwany powinien spełnić te świadczenie w terminie 14 dni, albowiem wówczas spełniony byłby warunek niezwłocznego spełnienia świadczenia, czyli do dnia 14 stycznia 2013 roku. Tym samym od dnia następnego należały się powódce odsetki ustawowe. Ze względu jednak na to, że Sąd, zgodnie z przepisem art. 321 paragraf 1 Kodeksu postępowania cywilnego, jest związany żądaniem pozwu, a powódka zażądała tych odsetek od dnia 18 listopada 2013 roku, należało je zasądzić od tego dnia.

Z tych względów na podstawie powołanych przepisów należało orzec, jak w punktach I i II wyroku.

Co do kosztów procesu należy na wstępie wskazać, że zgodnie z przepisem art. 98 paragraf 2 zdanie 1 Kodeksu postępowania cywilnego, do niezbędnych kosztów procesu prowadzonego przez stronę osobiście lub przez pełnomocnika, który nie jest adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym zalicza się poniesione przez nią koszty sądowe, koszty przejazdów do sądu, strony lub jej pełnomocnika oraz równowartość zarobku utraconego w skutek stawiennictwa w sądzie.

W świetle tegoż przepisu do kosztów procesu poniesionych przez powódkę należało zaliczyć wyłącznie opłatę od pozwu w kwocie 250 złotych, pozwany nie poniósł natomiast żadnych kosztów w tym procesie.

Wedle przepisów art. 100 zdanie 1 Kodeksu postępowania cywilnego, w razie częściowego tego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Taka też sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie, gdyż powódka wygrała sprawę w 75%, natomiast pozwany w 25%. Oznacza to, iż powódce z tytułu kosztów procesu należał się zwrot kwoty 187 złotych i 50 groszy.

Mając powyższe na uwadze w oparciu o przytoczone przepisy Sąd orzekł, jak w punkcie III sentencji.

W rozpoznawanej sprawie Skarb Państwa - Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie, w związku z podejmowanymi z urzędu czynnościami poniósł tymczasowo wydatki na wynagrodzenie biegłego sądowego w kwocie 934 złotych i 33 groszy.

W związku z powyższym stosownie do przepisu art. 113 ustęp 1, w związku z art. 83 ustęp 2 Ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd nakazał pozwanemu zapłacić na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę 700 złotych i 75 groszy, a powódce kwotę 233 złotych i 58 groszy, tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa. Zgodnie, bowiem ze wskazanymi przepisami, Sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji tymi wydatkami obciąży strony przy odpowiedni zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, a więc w tym przypadku przepisu art. 100 zdanie 1 Kodeksu postępowania cywilnego. W tych okolicznościach należało każdą ze stron obciążyć obowiązkiem zwrotu tych wydatków w takiej części, w jakiej przegrała niniejszy proces.

Z tych powodów, w oparciu o wskazane przepisy orzeczone, jak w punkcie IV wyroku.